Rocznik IV Kraków, dnia 20 października 1889 r. Nr. 10.

GAZETA MŁYNARSKA.

CZASOPISMO
poświęcone interesom młynarstwa i handlowi zbożowemu.
Wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia oblicza się najtaniej | REDAKCYA I ADMINISTRACYA W KRAKOWIE ulica Grodzka — Nr. 59. | Rękopisów nie zwraca się.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 centów.

Od wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych odbiorców o łaskawe rozpowszechnianie naszego pisma

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

Rocznie z przesyłką do domu . . . . 1 złr.

Z przesyłką i na prowincyi:

Rocznie . . . . 1 złr.

Pieniądze najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym wprost bez pośrednictwa, pod adresem: **„Administracya Gazety Młynarskiej“, Kraków.**

W Warszawie przyjmuje przedpłatę, która wynosi rocznie 1 Rs. . p. **Franciszek Schmelcer,** przy ulicy Twardej Nr. 6-ty — i księgarnia **Gebetnera i spółki.**

Administracya „Gazety Młynarskiej“

Rozporządzenie cesarskie.

Na mocy §. 14 zasadniczych ustaw państwowych z 21 grudnia 1867 uważam za stosowne rozporządzić, co następuje:

§. 1. Rząd mój upoważnia się, — celem zaradzenia nędzy w nawiedzonych tegorocznym nieurodzajem okolicach mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, mego księstwa Górnego i Dolnego Śląska i mego ks. Bukowiny, — do wypłaty następujących kwot z funduszów państwowych w stosunku do istotnej potrzeby, a mianowicie:

1) Tytułem bezzwrotnych zapomóg dla potrzebującej wsparcia ludności w Galicyi w kwocie 300,000 złr. na Śląsku i Bukowinie w kwocie po 20,000 złr.

2) Tytułem bezprocentowych zaliczek pod warunkiem poręczenia dotyczących funduszów krajowych za zwrot tych zaliczek, częścią dla gmin i powiatów celem wykonania robót publicznych powszechnego użytku, o ile one w tymże celu przez nie przedsiębrane będą, aby nędzą nawiedzonej ludności dostarczyć zarobku, — częścią dla potrzebujących wsparcia gospodarzy wiejskich *(Landwirthe)*, — kwotę 600,000 złr. dla Galicyi, kwotę po 30,000 złr. dla Śląska i Bukowiny.

§. 2. Rozdział zapomóg i zaliczek uskutecznią c. k. władze państwowe, o ile się zaś rozchodzi o rozdział zaliczek, po poprzedniem wysłuchaniu dotyczących wydziałów krajowych.

Zaległe raty ściągane będą z tych, którzy je wzięli, w drodze administracyjnej.

§. 4. Akta prawne, podania i protokóły, dotyczące udzielonych zapomóg i zaliczek, są wolne od stempla i należytości.

O ile wydziały krajowe uważają za potrzebne, aby celem ubezpieczenia zaliczek udzielonych poszczególnym gospodarzom wiejskim za poręczeniem funduszu krajowego zarządzić wciągnięcie w księgi gruntowe, — nie należy za to płacić żadnych należytości.

§. 5. Wykonanie tego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia ogłoszenia, polecam moim ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Muerzsteg, dnia 6 października 1889.

Podpisano: *Franciszek Józef.*

Następują podpisy wszystkich ministrów austryackich.

Zjazd delegatów kółek rolniczych.

we Lwowie.

Dnia 9. b. m. rozpoczął się zapowiedziany zjazd w wielkiej sali ratuszowej, wypełnionej po brzegi delegatami Kółek rolniczych, którzy przybyli do stolicy kraju ze stron bliskich i dalekich. — Honorowe miejsca zajęli reprezentanci duchowieństwa, arcybiskupi: ks Morawski i Issakowicz, ks. biskup Puzyna, marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, profesorowie szkoły dublańskiej. Z prowincyi przybyło około 300 delegatów, między nimi 140 włościan. Reprezentowanych było 47 powiatów.

Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa p. Bolesław Augustynowicz, witając szóste z rzędu zgromadzenie delegatów. — Następnie mowca wyraził żal z powodu śmierci arcyksięcia Rudolfa, wzniósł trzechkrotny okrzyk na cześć cesarza, który zgromadzenie powtórzyło, podziękował za gościnę gminie miasta Lwowa, którego ważniejsze pamiątki wymienił, poczem przeszedł do sprawozdania z działalności Kółek za rok 1888, które rozdano w druku.

Cyfra ogólna dotąd powstałych Kółek wynosi przeszło 400. Prawie wszystkie Kółka powstały za staraniem gmin, przy współudziale duchowieństwa, nauczycieli, a w wielu miejscowościach także właścicieli większych posiadłości. Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadzono dla Kółek rolniczych nasion pastewnych, zbożowych i ogrodowych za 7838 złr., lnu inflantskiego za 1772 złr., maszyn i narzędzi rolniczych za 1541 złr., razem więc wydano 11.152 złr. Książek rozesłano do 52 Kółek, w ogólnej ilości 2135. Zarząd wydał od maja b. r, 3 zeszyty «Przewodnika Kółek rolniczych», dalej przeprowadził lustracyę gospodarstw w 103 gminach, za pośrednictwem nauczycieli wędrownych. Wykazane rezultaty przy szczupłych funduszach, nazwać można pomyślnemi; jest też nadzieja, że kraj w przyszłości hojniej Tow. zasilać zechce, czy to przez liczniejszy zastęp członków wspierających, czy to przez subwencye, użyczane przez krajowe instytucye, a to tem bardziej iż rezultaty pracy są coraz widoczniejsze, a z nadesłanych korespondencyj można się przekonać, że lud nasz umie to cenić i pojmuje doniosłość starań Towarzystwa.

Na sekretarzy powołał p. prezes pp. Jana Biedronia słuchacza szkoły dublańskiej i p. Franc. Dudka nauczyciela z Krosna.

Następnie powitał zjazd imieniem reprezentacyi miasta prezydent Mochnacki, otwierając gościnne mury miasta dla pracowników na polu dobrobytu ludowego i zakończył krótkie lecz serdeczne swe przemówienie szczerem «Szczęść Boże!»

Imieniem Towarzystwa pedagogicznego lwowskiego powitał zjazd p. Mieczysław Baranowski, poczem sekretarz Biedroń odczytał bardzo długi protokół obrad zeszłorocznego zjazdu w Przemyślu. Po przyjęciu go do wiadomości przystąpiono do właściwych obrad.

Referent zarządu głównego dr. Bronisław Dulęba zdał sprawę z załatwienia kilku interpelacyj wniesionych w sprawie ubezpieczeń ogniowych i w kwestyi przyczynienia się krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy zakładaniu ochotniczych straży ogniowych. Jak wiadomo Wydział krajowy wniesie w tym kierunku projekt ustawy.

Na wniosek p. Wysockiego uchwalono wystosować do dyrekcyi krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń żądanie, aby w zamian za asekuracyę członków Towarzystwa Kółek rolniczych w lepszy sposób cele jego subwencyonowało.

P. Stefan Wysocki, ze Lwowa, żądał zakładania składów okręgowych i proponował połączenie sprawy sklepików z dostawą nasion.

P. Łoziński sprzeciwiał się temu, ażeby wszystkie czynności zwalać na zarząd centralny.

Ks. Turzański życzyłby sobie, ażeby zarząd centralny wysyłał młodych a zdolnych subjektów kupieckich, którzyby kierowali sklepami «Kółek».

Nadto przemawiali jeszcze pp. Stachoń. Tatara, Dobrzański, dr. Dadlez i włościanin Grzegórz Sowa z Buczacza. Ten ostatni żądał, ażeby we wszystkich sklepach «Kółek» zaprowadzoną została jednolita rachunkowość.

Ostatecznie wszystkie wnioski, postawione tak przez delegatów, jak i zarząd centralny (o zakładanie składów hurtownych w miastach powiatowych) przekazano zarządowi centralnemu do załatwienia i zdania sprawy na następnem walnem zgromadzeniu.

Wśród tych wniosków był także i następujący:

«Walne zgromadzenie wzywa zarząd, aby przed podjęciem dostawy zawezwał dostawców do wniesienia ofert, a względnie zawarł umowę z tym dostawcą nasion dla «Kółek rolniczych», który da najlepszą rękojmię jakości, a w cenie poczyni największe ustępstwa».

W końcu postanowiono poprzeć na właściwej drodze dwa wnioski konferencyi nauczycieli okręgu krakowskiego.

I. Urządzenie jednorocznego kursu rolniczego dla nauczycieli w Dublanach i urządzenie wzorowego gospodarstwa przy seminaryach nauczycielskich.

II. Aby przy kursie rolniczym, założyć się mającym przez rząd przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, mieli prawo słuchania wykładów nauczyciele ludowi, jako nadzwyczajni słuchacze, przynajmniej przez pierwsze trzy lata od dnia otwarcia kursu. Wnioski te uzasadniał nauczyciel z okręgu Liszki p. Tatara.

Ranne posiedzenie zjazdu Kółek rolniczych skończyło się o godzinie $^1/_2$ 2. Delegaci udali się wprost na wystawę, urządzoną dla «Kółek rolniczych» na strzelnicy miejskiej. Brama wjazdowa przystrojona jest chorągiewkami i festonami, a pawilon główny, ustawiony po lewej stronie przed pałacykiem strzeleckim, bardzo miłe robił wrażenie.

Gdy delegaci przybyli na strzelnicę, powitała ich muzyka «Harmonii», która odegrała utwory narodowe.

Prezes Tow. «Kółek rolniczych», p. Bolesław Augustynowicz, podziękował serdecznie komitetowi za urządzenie wystawy, a w szczególności wyraził szczere słowa podzięki prezesowi komitetu, p. Zdzisławowi Onyszkiewiczowi. Następnie zwrócił się p. Augustynowicz do obecnego prezydenta miasta p. Mochnackiego i złożył w jego ręce podziękowanie gminie miasta Lwowa za przyjęcie i udzieloną subwencyę, która umożliwiła urządzenie wystawy. Następnie ogłosił p. Augustynowicz wystawę jako otwartą.

Prezes komitetu przyjęcia, p. Zdzisław Onyszkiewicz, wspomniał, że komitet starał się wszystko zrobić, ażeby delegatów przyjąć serdecznie.

Po zwidzeniu wystawy, udali się delegaci do sali „Gwiazdy», gdzie się odbył wspólny obiad, urządzony przez komitet.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o g. wpół do 5.

Dr. Wilhelm Dadlez postawił następujący wniosek: «Walne zgromadzenie «Kółek» rolniczych» uważa praktyczne wykształcenie nauczycieli ludowych w sprawach rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego za podstawę przyszłego podniesienia dobrobytu włościan i dlatego porucza zarządowi głównemu, aby bezzwłocznie wniósł do Sejmu memoryał z przedstawieniem, że zamierzona w Sejmie reforma seminaryów nauczycielskich powinna być w tym kierunku dokonana». Wniosek przyjęto.

Sprawę wydawnictwa *Przewodnika* dla Kółek rolniczych odesłano do wybranej *ad hoc* komisyi, złożonej z pp. dra Dadleza, Lewieckiego, Józefa Krukowskiego, ks. Siemieńskiego, dra Pawlikowskiego, S. Wysockiego, Olszewskiego, Stepka, Amborskiego, ks. Brody, Stachonia, Potoczka, Sikorskiego i Gardziela.

Po skończonym referacie dr. Dulęby przedstawił referent p. Albert Wilczyński wnioski zarządu w sprawie tegorocznej klęski posuchy.

I. Zarząd główny uda się w drodze właściwej do rządu a) o przyznanie opustu w podatkach gruntowych, przynajmniej do połowy, b) o wstrzymanie u poszkodowanych ściągania wszelkich podatków i należytości do r. b. zalegających i rozdzielenia tych zaległości na raty w ciągu 2 do 3 lat spłacić się mające, bez pobierania procentów zwłoki, c) o przyspieszenie likwidacyi strat wyrządzonych na polach i w zasiewach przez myszy w r. 1888, które dotąd ukończone nie zostały.

II. Zarząd główny uda się do rządu i władz autonomicznych a) o wyjednanie najbardziej poszkodowanych bezzwrotnych zapomóg, a względnie pożyczek bezprocentowych, b) o wyjednanie częścią bezpłatnie, częścią po cenach zniżonych wydawania gospodarzom wiejskim soli bydlęcej dla łatwiejszego wyżywienia inwentarza, c) o zarządzenie publicznych robót, odpowiednich dla ludu wiejskiego dla nastręczenia im koniecznego zarobku.

III. Zarząd główny uda się do władz dotyczących, celem możebnego otrzymania zniżonej opłaty na drogach żelaznych dla przewozu paszy dla inwentarzy i ziemiopłodów, dla wyżywienia ludności z okolic mniej nawidzonych posuchą, wreszcie o uzyskanie zakazu wywożenia za granicę państwa siana, grysu, makuchów i kiełków słodowych, przez co drożyzna tych artykułów w kraju jeszcze więcej podnieść się może.

Imieniem komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie kasowe ks. kanonik Wąsikiewicz. Pozostałość kasowa na r. b. wynosiła 886 złr. Przychód ogólny wynosił 9471 złr., rozchód zaś 8,586 złr.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi głównemu mówił ks. Wąsikiewicz jeszcze na temat zgody Polaków z Rusinami, czem wywołał taki zapał, iż całe zebranie chórem zaintonowało na cześć braci Rusinów »*Mnohaja lita*".

Po zawieszeniu obrad o godz. 7. wieczorem, komisye wybrane odbyły zaraz posiedzenie. U sekretarza p. Zielonki wpisywali się pragnący wziąć udział w wycieczce do Dublan, poczem udano się gremialnie do «Sokoła».

Sala była rzęsiście oświetlona. Po jednej stronie ustawiono krzesła dla gości. Na galeryi muzyka «Harmonii» przegrywała utwory narodowe.

Prezes dr. Żegota Krówczyński, otoczony członkami towarzystwa w mundurach sokolskich, powitał gości staropolskiem: «Gość w dom — Bóg w dom». Następnie skreślił dzieje «Sokoła» lwowskiego, podniósł ogromne znaczenie gimnastyki i zachęcał włościan do zakładania szkółek gimnastycznych przy wszystkich wiejskich szkółkach, poczem zwrócił się prezes do duchowieństwa i nauczycieli, wyrażając przekonanie, iż chętnie przyczynią się oni do urzeczywistnienia tej pięknej myśli.

Chór «Sokołów» odśpiewał dwie pieśni, jednę polską, drugą ruską.

Następnie pod komendą naczelnika p. Durskiego odbyły się ćwiczenia gimnastyczne, w których wzięło udział około 60 członków towarzystwa.

Z «Sokoła» udali się uczestnicy do kasyna na wieczerzę. Tutaj usiadł chłop w sukmanie obok szlachcica w czamarze i mieszczanin w kapocie. I radowało się serce, patrząc na zgodę i miłość dzieci jednej matki, jakkolwiek różnych stanów.

Następne posiedzenie rozpoczęło się dnia 10. we czwartek o godz. 10. rano odczytem p. Edmunda Bielskiego na temat: «Czy tylko sama posucha wpłynęła na tegoroczne nieurodzaje i czy jest sposób zapobieżenia klęsce, zagrażającej rolnikom wobec małych zbiorów w ogóle?»

P. Bielski, lustrator Kółek rolniczych z ramienia Wydziału krajowego, omówił rzecz swą gruntownie i przyszedł do rezultatu, iż nietylko sama posucha, ale zła i niewłaściwa uprawa gruntów w znacznej części do klęski tegorocznej się przyczyniła.

Następnie złożył sprawozdanie p. Tatara imieniem komisyi mającej się zastanowić nad środkami zaradczemi przeciwko grożącej klęsce głodowej. Komisya zgodziła się na wszystkie wnioski zarządu prawie bez zmiany.

Imieniem komisyi przedstawił p. Wysocki zgromadzeniu kandydatów do zarządu głównego na rok przyszły. Lista członków jest następująca:

Przewodniczący: Bolesław Augustynowicz, zastępca Bolesław Baranowski, inspektor krajowy. Do zarządu pp.: Bisanz, prof. politechniki, ks. Jerzy Czartoryski, Barański prof. weterynaryi, dr. Bronisław Dulęba, Jan Gniewosz, właściciel dóbr, ks. Lubomirski Andrzej, Edmund Łoziński, poseł Kramarczyk, Tymoteusz Mandybur, Onyszkiewicz Zdzisław, Porceri Ksawery, dyrektor banku roln., Rylski, prof. szkoły dublańskiej, Szczepanowski Stanisław, Wilczyński Albert, ks. kan. Załocki, Olszewski, inspektor szkolny.

Listę tę uchwalono jednogłośnie i przez aklamacyę dokonano wyboru wszystkich powyższych.

Do komisyi kontrolującej wybrano pp.: ks. Wąsikiewicza, Petrykiewicza i Leszka Dąbczańskiego.

Następnie dr. Stewczyk delegat Kółka czernichowskiego, miał piękny wykład o kasach włościańskich systemu Reifeisena, wójta niemieckiego, dzisiaj już nieżyjącego. Dr. Stewczyk, mając subwencyę Wydziału kraj., przyjrzał się organizacyi wiejskich spółek kredytowych w Niemczech i uznaje ich nadzwyczajną korzyść i praktyczność. System tych

spółek wyłożył prelegent zebranym w sposób zadziwiająco przystępny i zrozumiały.

Dr. Stewczyk postawił w końcu następujący wniosek:

«Walne zgromadzenie uchwali, aby polecić zarządowi głównemu zbadanie sprawy spółek Reifeisenowskich, i jeżeli uzna ten system kredytu włościańskiego za praktyczny i stosowny, aby przyczyniał się do rozpowszechniania tego systemu w miejscowościach, gdzie Kółka rolnicze istnieją.»

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. Dr. Stewczyk wyda o systemie tym wkrótce podręcznik.

Dr. Pawlikowski zdał sprawę z obrad komisyi, wybranej dla wydawnictwa *Przewodnika* dla Kółek rolniczych. Komisya uważa wydawnictwo jego za niezbędne i wyraża podziękowanie zarządowi głównemu za wzięcie inicyatywy w tym kierunku. Komisya uważa za potrzebne, aby *Przewodnik* był na razie miesięcznikiem dwuarkuszowym i zawierał działy: rolniczy, przemysłowy i handlowy z wyłączeniem polityki i działu powieściowego. Komisya wzywa i uprasza wszystkich delegatów, aby zechcieli popierać *Przewodnika* i zachęcać poszczególne Kółka do prenumerowania tego pisma. Zarząd główny ma wnieść do Sejmu petycyę o subwencyę na ten cel, jakoteż odnieść się z prośbą do Towarzystw pedagogicznych i oświaty ludowej o poparcie moralne.

Zarazem zawiadomił referent, iż p. Stachoń nauczyciel, ofiarował się złożyć na cele wydawnictwa 50 złr. ze szczupłych swoich funduszów. Wiadomość tę przyjęto żywemi oklaskami.

Sprawę *Przewodnika* powierzono zarządowi.

Następnie miał wykład o kasach włościańskich p. Lech. Zbadanie rzeczy poruczono zarządowi, który nad nią się zastanowi i wyniki przedłoży walnemu zgromadzeniu w roku przyszłym, tak samo, jak w sprawie spółek Reifeisenowskich.

Na wniosek dra Dulęby uchwalono też uprosić delegatów, aby na posiedzeniach Kółek sprawę tę rozważali i zdawali z opinij swych relacye zarządowi głównemu.

Wykładu powyższego wysłuchało zgromadzenie stojąco, spieszono się bowiem na otwarcie Sejmu, tem więcej, że o godzinie 1. miano się zebrać w «Gwiaździe» na obiedzie, o 3. po południu zaś na mustrze straży ochotniczej w ratuszu.

Na wniosek delegata Krukowskiego z Trembowli uchwalono, aby uczestnicy zjazdu wspólnie się fotografowali.

Posiedzenie przerwano o godz. 3 kwadranse na 1. po południu.

O godzinie trzeciej odbyła się w dziedzińcu ratuszowym musztra ochotniczej straży pożarnej w obecności delegatów «Kółek». — Goście byli zachwyceni zręcznością, śmiałością i karnością naszych strażaków. Po skończonym popisie przemówił do włościan naczelnik p. Hryniewicz, który zachęcał ich do zakładania po wsiach zorganizowanych straży pożarnych.

Wprost z ratusza udali się delegaci o godzinie w pół do 4. na strzelnicę miejską, gdzie była zapowiedzianą próba dachów ogniotrwałych. W górnej części strzelnicy na polance ustawiono prowizoryczną chałupę włościańską, pokrytą ogniotrwałemi matami ze słomy. Ogniotrwałość tych mat polega na tem, że słoma jest silnie prasowana i zeszyta drutem. W ten sposób powietrze nie dostaje się między słomę, która w razie pożaru nie pali się płomieniem, może chyba tylko tlić. Wynalazek przy próbie okazał się wybornym. Na taki dach rzucono kilka zapalonych okłotów słomy, — maty jednakże pomimo silnego ognia nie zapaliły się.

Wynalazcę inżyniera p. Uderskiego, który objaśniał chłopow co do sporządzenia owych mat i kosztów bardzo niskich, nagrodzono hucznemi oklaskami. Dodać należy, że każdy może sobie sam sporządzić maty ogniotrwałe i pokryć niemi domostwo. Należałoby wynalazek ten rozpowszechnić.

Równie dobrze powiodła się próba z papą ogniotrwałą z fabryki lwowskiej p. Szeligi Łyszkiewicza. Papa, pomimo nader silnego ognia, rozniecopego na dachu nią pokrytym, została nienaruszona.

Na placu wystawy odbyło się następnie losowanie darów. Każdy włościanin wyszedł ze Strzelnicy z jakimś upominkiem. Jeden dostał grabie, inny wiodły i t. d., a wszyscy prócz tego, otrzymali reprodukcyę obrazu Matejki: «Kościuszko pod Racławicami».

O godzinie 7. odbyło się w teatrze przedstawienie.

Grano «Kościuszkę».

Po teatrze udali się uczestnicy: jedni do «Gwiazdy», drudzy do «Skały», gdzie ich po staropolsku przyjmowano.

Ostatnie posiedzenie odbyli delegaci w piątek o godzinie 9. rano.

Profesor dr. T. Ciesielski miał odczyt: «Pszczelnictwo i sadownictwo jako dźwignia gospodarstw włościańskich».

Następnie miał odczyt lustrator Kółek p. Seweryn Wiśniewski na temat «Jaką ilość inwentarza gospodarz mniejszej posiadłości utrzymywać powinien, aby miał z niego pożytek?»

Następnie przemawiał dr. Dadlez, delegat krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, o działalności i wspólnej pracy z Kółkami rolniczemi, zachęcając włościan do uczęszczania i korzystania z czytelń wiejskich.

Na tem wyczerpano zupełnie porządek dzienny obrad zjazdu i prezes Kółek rolniczych pan Augustynowicz zamknął go, dziękując zebranym za wzięcie udziału w obradach, wszystkim zaś instytucyom i stowarzyszeniom, które poświęciły czas i trudy zjazdowi wyraził szczególne podziękowanie. Dotyczyło ono przedewszystkiem komitetu obywatelskiego, który zajął się urządzeniem zjazdu i stowarzyszeń rękodzielniczych «Gwiazda», «Skała» i «Straży ochotniczej ogniowej», które we wszystkiem zadanie komitetu popierały. Zgromadzenie przez powstanie wyraziło na wniosek przewodniczącego uznanie p. Orleckiemu, który przez długie lata zajmował się sprawami rolniczemi i brał żywy udział w pracach obywatelskich, teraz zaś wyjechawszy, w obradach udziału wziąć nie mógł. Życzeniem szczęśliwego powrotu do zagród rodzinnych i pracy około dobra wspólnego zamknął p. prezes VI. zjazd Kółek rolniczych, przyznać należy, bardzo dodatni w swoich rezultatach.

Na wniosek ks. Żukotyńskiego z Korzenicy pod Łańcutem, wyraziło zgromadzenie podziękowanie szanownemu prezesowi za trudy przewodniczenia, poczem rozdano wylosowane wczoraj na Strzelnicy dary dla Kółek, jakoteż reprodukcyę «Kościuszki» Matejki i kalendarz p. Biedronia «Gospodarz».

W pierwszym pokoju rozdawał między włościan p. Rozmanit wyroby swoich surogatów kawy i cykoryę hojnie zaopatrując w nie każdego z delegatów. Wreszcie pan Trzemeski zdjął na podwórzu ratuszowem fotografię zbiorową z uczestników zjazdu, poczem o godzinie 12. w południe wyruszono do Dublan.

Sprostowanie. Z powodu nieostrożności w drukarni zaszła w numerze 9. *Gazety młynarskiéj*, ta pomyłka, iż ciąg dalszy sprawozdania z międzynarodowego targu zbożowego we Wiedniu, zaczynający się od wyrazu «**Widoki na kukurydzę**» aż do końca umieszczony został pod artykułem «Składy zbożowe», za co Szan. P. T. Abonentów najuprzejmiéj przepraszamy.

Rozmaitości.

Dziwaczne pomysły. Na paryską wystawę pielgrzymowano już w różny sposób bo fiakrem, na welocypedzie, w taczkach, balonem i piechotą; teraz pewien Belgijczyk wpadł na myśl odbycia tej podróży wózeczkiem zaprzężonymi psami! Oryginalny Belgijczyk odbył tę podróż w dziesięciu dniach i przybył szczęśliwie pod wieżę Eifla. Poczciwiec nie chciał wymienić ani swego nazwiska ani adresu, obawiając się, aby o dręczenie zwierząt przez Towarzystwo ochrony tychże, nie był do odpowiedzialności pociągnięty.

Kapitan Karol Rogers z Bostonu, mężczyzna 39-letni postanowił zwiedzić wystawę paryską i w tym celu wypłynął dnia 30 maja z Bostonu na małej łódce **sam jeden.** Przez ośm dni sprzyjała mu pogoda, potem jednak nastąpiła burza, która go do wysp św. Grzegorza poniosła. Przez 38 dni nie spotkał żadnego statku; 28 lipca miał wzrok tak zmęczony od blasku słońca, że kompasu odczytać nie mógł. Położył się więc zrozpaczony w łódce, i czekał tak na śmierć lub ratunek. Przyniósł mu go 10 sierpnia szoner «Marta A. Bredley» ale Rogers wartogłowy był już tak osłabiony i skostniały, że go z początku wzięto za zmarłego. Obecnie chodzi już zdrów po Bostonie, ale o zwiedzeniu paryskiej wystawy słówkiem nie wspomina.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Leopold Epstein. W Krakowie. — Czcionkami drukarni Józefa Fischera ul. Grodzka l. 62. — 1889.